Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 4 listopada 1937 r. | Nr. 128

Ruszymy ławą

na zagrożony odcinek nędzy ludzkiej.

„Pospolite ruszenie samopomocy społeczeństwa".

W te słowa Prezydent Rzplitej ujął apel do wszystkich stanów i zawodów, by służyły ofiarą na cele pomocy zimowej. Apel do „gorących serc" nie zawiódł. Społeczeństwo dostarczyło 37 milionów złotych. Ponadto 350.000 bezrobotnych żywicieli rodzin i 500.000 dzieci miesięcznie zostało w ciągu ubiegłej zimy ochronionych przed głodem i chłodem. „Daliśmy bezrobotnym — stwierdził obecnie minister opieki społecznej — możność przetrwania zimy z zachowaniem psychicznej i fizycznej zdolności do pracy na wiosnę, a dzieciom — okres ten przetrwać bez przerywania nauki w szkołach, w których były one dożywiane".

Właśnie zostały rozesłane wici do nowego pospolitego ruszenia.

Od krańca po kraniec Polski, do wszystkich miast i miasteczek, wsi i osiedli dotrą te wici; odezwa ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Dotrą słowa:

— „Nie wolno pozostawić bezrobotnych i ich rodzin bez pomocy!".

Przemówi do sumień apel:

— „Musimy ponownie zdobyć się na wysiłek i dać dowód solidarności całego społeczeństwa!".

I przekroczy przez próg świadomości ogółu wielka prawda:

— „Ofiara społeczna nie będzie datkiem bezzwrotnym. Stanowi ona wysiłek narodu, który zwróci się społeczeństwu przez wytworzenie nowych wartości gospodarczych i społecznych!".

Rozsyłający te wici, wzywające do „pospolitego ruszenia samopomocy społeczeństwa", reprezentują całe państwo i naród. Prezydent Rzplitej, Wódz Naczelny, Marszałkowa Piłsudska, szef rządu i wszyscy jego członkowie, przewodniczący ciał ustawodawczych, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, najwyżsi dygnitarze państwowi, przedstawiciele samorządu, świata nauki, organizacji gospodarczych, instytucji zawodowych, pracowniczych — wszyscy sygnują te wici, rozesłane do 34 milionów obywateli państwa.

Apelują do solidarności. Gdzież bowiem piękniej i szlachetniej ujawnić się może poczucie solidarności społecznej, jeśli nie w tej akcji, której podstawowym założeniem jest, by w okowach mrozu nie cierpiał bliźni, przy klęsce bezpracy nie doznawał sroższej jeszcze klęski głodu.

Zastanówmy się głęboko nad myślą, wyrażoną w Odezwie, że żaden datek nie jest bezzwrotny, że każda ofiara zostaje zwrócona społeczeństwu na wyższy styl, wyjście z prymitywu, oparcia idei obrony państwa o spiżowy fundament. Czyż w tym momencie dopuszczalne jest zmarnotrawienie sił fizycznych i psychicznych setek tysięcy bezrobotnych, a wraz z ich rodzinami milionowych rzesz? Czy każdy z tych nieszczęśliwych, jeśli mu pozwolimy przetrwać zimę, nie zwróci nam — oczywiście nam jako pojęciu zbiorowemu — ofiarowanego mu datku w postaci twórczej pracy, do której przystąpi z wiosną? Czyż wytwarzanie nowych wartości gospodarczych i społecznych nie jest wprost uzależnione od tego, byśmy dostarczyli rozlicznym warsztatom pracy sił, ochronionych przed złowieszczymi skutkami głodu i mrozu?

Niewątpliwie akcja, do której przystępujemy obecnie, wyda rezultaty niemniej poważne, niż ubiegłego roku. Już choćby z tego powodu, że zgromadziliśmy bogate doświadczenia, pozwalające unikać niedociągnięć czy nawet błędnych posunięć. Również i z tego powodu, że wyszkoliliśmy się już w prowadzeniu tego wielkiego dzieła, że rozporządzamy doświadczonym aparatem działawczym, że policzyliśmy już nasze siły i możliwości — i wiemy, jaką drogą kroczyć, by osiągnąć jak najlepsze wyniki zbiorowego wysiłku.

Przyjdzie zapewne — oby jak najprędzej — czas, że akcja doraźna okaże się zbędną.

Ale o nastaniu tego szczęśliwego momentu zadecyduje właśnie to, czy zdzierżymy obowiązkowi stworzenia nowych wartości gospodarczych i społecznych, byśmy dostarczyć mogli pracy każdemu w Polsce, kto pracować chce i umie.

Na razie musimy dopomóc tym, którzy są pozbawieni pracy, a w zimie przymieraliby głodem.

I dlatego musimy się zmobilizować, musimy ruszyć ławą na zagrożony odcinek nędzy ludzkiej.

Nie tylko dlatego, że nam to dyktuje miłosierdzie. Ale przede wszystkim z tego powodu, bo to jest obywatelski — obowiązek.

Pomoc zimowa od 1 grudnia b. r.

W tym też terminie pierwsza rata ofiar.

WARSZAWA. Przebieg akcji pomocy zimowej związany jest ściśle ze stałym dorocznym wzrostem bezrobocia sezonowego, który w Polsce rozpoczyna się w pierwszych dniach grudnia, a kończy z nastaniem faktycznej, a nie kalendarzowej wiosny.

Punkt kulminacyjny nasilenia bezrobocia przypada co roku na ostatnie dni lutego. W ub. r. rozmiar bezrobocia przedstawiał się następująco: 1 grudnia 339.395 bezrobotnych, 1-go marca 547.986 bezrobotnych, w ciągu zaś dwóch miesięcy liczba bezrobocia spadła blisko o 40 procent.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do tych stałych wahań liczby bezrobotnych dostosowana jest akcja pomocy zimowej. Również w tym roku, jak i w roku ub., akcja pomocy zimowej rozpocznie się z dniem 1 grudnia. W tym terminie wpływa również pierwsza rata ofiar społeczeństwa na pomoc zimową.

W roku ub. liczba korzystających z pomocy zimowej kształtowała się — proporcjonalnie do wzrostu liczby zarejestrowanego bezrobocia — następująco: w grudniu korzystało z zasiłków pomocy zimowej 268.326 bezrobotnych ojców rodzin, w styczniu — 335.309, w lutym — 367.995, w marcu — 375.814, w maju zaś, z rozpoczęciem robót publicznych, liczba korzystających z pomocy zim. bezrobotnych spadła o 111.057. Również proporcjonalnie do wzrostu bezrobocia kształtuje się liczba osób korzystających z zasiłków ustawowych, która wraz z liczbą osób objętych pomocą zimową, dorównywała w roku ub. prawie ogólnej liczbie zarejestrowanego bezrobocia. Ilość korzystających z zasiłków ustawowych wyniosła w grudniu ub. r. 84.134 bezrobotnych, w lutym zaś wzrosła do 166.924.

Wszystkie te liczby wskazują, że zgodnie ze specyficznymi warunkami naszego rynku pracy, odpowiednim terminem dla rozpoczęcia pomocy zimowej jest grudzień. W ciągu listopada więc organizatorzy pomocy zimowej będą mieli dosyć czasu by dostatecznie przygotować się do rozpoczęcia tegorocznej akcji i wykorzystać bogate, zeszłoroczne doświadczenie.

„Paderewski ma wkrótce przybyć do Polski"

— donosi prasa zagr.

PARYŻ. W związku z wywiadem z Paderewskiego, umieszczonym w „Paris Soir", w prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby Paderewski w najbliższym czasie miał przybyć do Polski.

Wiadomość taka pojawiła się m. in. także w „Venkow", piśmie czeskim, wychodzącym w Pradze.

Pogłoski te, kursujące w prasie zagranicznej już od dłuższego czasu, nie znalazły dotąd ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia.

Młodzież polska w dniu Święta Niepodległości.

Apel ministra spraw wojskowych do młodzieży.

Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki wystosował do młodzieży polskiej następujący apel:

— Do Młodzieży Polskiej! By zadokumentować wolę i gotowość do obrony Rzeczypospolitej i ścisłej serdecznej współpracy z wojskiem, wzywam całą zorganizowaną młodzież polską do stawienia się w dniu Święta Niepodległości 11-go listopada w karnych szeregach do przeglądu swych sił przez władze wojskowe. Szczegóły wystąpień ustalą miejscowe władze wojskowe w porozumieniu z organizacjami młodzieżowymi. (—) Minister spraw wojskowych Tadeusz Kasprzycki, gen. dyw.

Kształcenie przedpoborowych na terenie Pomorza

TORUŃ. Dnia 29 paźd. w Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu odbyła się pod przewodnictwem kuratora Okr. Szkoln. Pom. p. Ryniewicza konferencja z udziałem delegatów Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i wyższych Związku Nauczycielstwa Polskiego i Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechn.

Tematem obrad były sprawy kształcenia przedpoborowych na terenie Pomorza. Zebrani delegaci wyrazili gorące poparcie tej akcji, deklarując ze swej strony jak najdalej idącą pomoc.

Harcerstwo za konsolidacją pod hasłem obrony Polski i podciągnięcia Jej wzwyż.

Pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewody dr. Michała Grażyńskiego odbył się onegdaj w gmachu harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie nadzwyczajny zjazd naczelnej rady harcerskiej, poświęcony sprawie powołanej do życia międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej młodzieży.

Zjazd 52 głosami przeciw 2 zaakceptował stanowisko zajęte przez naczelnictwo harcerstwa, zaznaczając w powziętej uchwale, iż istotą porozumienia międzyorganizacyjnego jest ustalenie wspólnego ideału wychowawczego polskiej młodzieży i pogłębienie poczucia braterstwa między młodzieżą polską różnych organizacyj, na zasadach, zgodnych całkowicie z dotychczasową ideologją harcerstwa.

Jednocześnie przyjęto do wiadomości inicjatywę stworzenia stałej komisji porozumiewawczej organizacyj wychowawczych polskiej młodzieży żeńskiej o bliskim harcerstwu ideale wychowawczym.

Na zakończenie obrad naczelna rada harcerstwa uchwaliła wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz P. Marszałka Śmigłego-Rydza, w których deklaruje niezłomną wolę harcerstwa w realizacji hasła konsolidacji społeczeństwa wokół hasła obrony Polski i podciągnięcia Jej wzwyż.

„Dawne kolonie — własnością prawną Rzeszy".

Taką deklarację ogłosi rząd Niemiec.

BERLIN. Niemcy szykują światu nową niespodziankę. Na posiedzeniu Reichstagu, ogłoszona będzie, jak słychać, deklaracja o koloniach.

Deklaracja ta umotywuje nieprawomocność mandatów nad dawnymi niemieckimi koloniami i ogłosi te kolonie prawną własnością Niemiec.

Deklaracja rządu Rzeszy opracowana jest w ścisłym porozumieniu z rządem włoskim, przy czym Włochy odpowiadają się po ogłoszeniu niemieckiej deklaracji zakomunikować światu solidarność swą z Niemcami.

Deklaracja ta oczywiście nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia.

Inauguracja Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Posiedzenie Naczelnego Komitetu na Zamku

Z poprzedniej zbiórki zostało milion złotych

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Smigłego Rydza, Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i członków Rządu z p. premierem na czele.

Zebranie zagaił p. premier gen. Sławoj Składkowski.

Po objęciu przewodnictwa, min. Kościałkowski wygłosił następujące przemówienie:

— Przede wszystkim staje przed nami pytanie, czy istotnie rozpoczęliśmy ubiegłego roku za późno akcję, a tym samym czy zarzut ten słusznie stawiany być może w r. bieżącym.

Mając już w tym roku przygotowany cały aparat techniczny, jak również społeczny, moglibyśmy łatwo przyspieszyć początek akcji.

Ale proszę łaskawie zauważyć. Mamy pogodny jeszcze październik. 5.400 osób, które powiększyło bezrobocie na dzień 15 października, korzysta z normalnej doraźnej pomocy Funduszu Pracy.

W listopadzie pragniemy utrzymać stan zatrudnienia na możliwie najwyższym poziomie.

W tych warunkach rozpoczęcie wcześniejszej akcji byłoby tylko wcześniejszym i nie wywołanym koniecznością obciążeniem społeczeństwa.

Stwierdzić można, że te 33 miliony i 100 tys. zł, które rozprowadzone zostały między bezrobotnych i dzieci w formie pożywienia, opału, a częściowo w gotówce, zostały należycie zużytkowane. Poza tą sumą wydano na różne roboty o społecznym znaczeniu oraz na akcję kolonijną dla dzieci około 700.000 zł.

Ponadto wchodzimy w nowy okres pomocy zimowej z rezerwą ponad milion zł, zebranych przeważnie w okresie zawieszenia akcji, od tych, którzy nie zdążyli deklaracji w pełni wykonać.

Liczyliśmy, że zmobilizujemy gotówki 25 mil. zł, w istocie zmobilizowaliśmy 37 milionów.

Jeżeli idzie o rzesze pracownicze, które tak chlubnie zapisały się w dziele pomocy zimowej, to normy świadczeń ustalono z odpowiednimi organizacjami. W roku bieżącym przewidujemy świadczenia dla świata pracy znakomicie zmniejszone, prawdopodobnie o połowę mniejsze.

Jeśli idzie o składki poszczególnych warstw, znajdziemy tu pewne niewspółmierności przede wszystkim dlatego, że była to akcja w takiej skali społecznej pionierska. Wierzę, że ściągalność świadczeń w tym roku udoskonalimy.

Na ogół podkreślam raz jeszcze: społeczeństwo chlubnie wywiązało się ze swego moralnego obowiązku względem upośledzonych swych braci. Z najwyższym uznaniem podkreślić pragnę obywatelski i ofiarny czyn górników, który stał się przykładem dla innych.

Będziemy dążyli do produkcyjnego zużytkowania ofiar społeczeństwa. Muszą być one obrócone na trwałe pomniki naszej solidarności. Bezrobotny nie jest bezrobotnym z zawodu, lecz pracownikiem czasowo pozostającym bez pracy.

Akcja w roku przyszłym winna być prowadzona pod hasłem zatrudnienia i pomocy, przyczyniając się w ten sposób do szybszego zrealizowania planu inwestycyjnego.

Obok czynnika społecznego chlubną rolę odegrała ofiarność wojska naszego. Uznanie społeczeństwa dla naszej Armii zasługuje na specjalne podkreślenie. Będziemy dążyć do rozszerzenia roli lokalnych czynników wojskowych w akcji rozdzielczej, szczególniej na rubieżach.

Stwierdzam z całym przekonaniem, że zeszłoroczna akcja pomocy zimowej dała dowód zdumiewającej solidarności i uświadomienia społecznego.

Z kolei dokonano wyboru Naczelnego Wydziału Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Na tym zebranie zakończono.

Pan Prezydent i Marszałek Smigły-Rydz złożywszy swe podpisy pod odezwą, opuścili salę. W zebraniu wzięło udział z górą 500 osób.

Pierwsze pełne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego odbędzie się 5 listopada.

Echa mowy Marszałka Smigłego-Rydza.

Mowa Marszałka Smigłego-Rydza, wypowiedziana na odprawie starszyzny Związku Legionistów i POW nie została opublikowana i tylko lakoniczny komunikat oficjalny zawiadomił o jej wygłoszeniu. Jedynie „Słowo" wileńskie w wiadomości, podanej przez swego warszawskiego korespondenta p.t. „Rekonsolidacja" pisze:

„Mowa Marszałka trwała godzinę. Dała analizę sytuacji politycznej w perspektywie historycznej, utrzymana była w tonie serdecznym, koleżeńskim, pojednawczym, ale i stanowczym. Stwierdziła, iż tworzący się obóz (OZN) jest co do ideologii swej samodzielny i nie będzie uległ wpływom ani z lewej, ani z prawej strony. Została zakończona mocnym apelem do współpracy z O.Z.N. Dyskusji nie było.

W kołach politycznych ocenia się wyniki zebrania jako rekonsolidację Związku Legionistów, złagodzenie nastrojów opozycyjnych i wzmocnienie sytuacji płk. Koca".

Niemcy wprowadzają obrządki nowopogańskie.

Z Drezna donoszą, że tamtejsza nar.-socj. gmina kulturalna zwróciła się do jednego z uczonych z prośbą, aby opracował odpowiednie wskazówki dla zorganizowania nowych form kultu religijnego według starych zwyczajów germańskich.

Wprowadzone być mają nowe obrządki, które zastąpią chrzest, ślub i pogrzeb chrześcijański.

Zapewnienie pracy uczestnikom walk o niepodległość.

Doniosłe wyjaśnienie Funduszu Pracy

WARSZAWA. Agencja „Iskra" donosi: Do czasu ustalenia przez M. S. Wojsk. wykazu organizacji i formacji, których uczestnikom przyznane zostało prawo do zatrudnienia na mocy ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego — za uczestników walk o niepodległość, biura Funduszu Pracy będą uznawać jedynie osoby odznaczone Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości.

Osoby zgłaszające się do pracy na mocy wspomnianej ustawy, obowiązane są przy rejestracji przedstawić dowód tożsamości, dowód przedstawiający otrzymanie odznaczenia Krzyżem lub Medalem Niepodległości oraz udowodnić zdolność do wykonywania pracy, na którą reflektują.

Zbiórki na budowę Szkół Powszechnych.

Zarząd główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nadesłał nam następujący komunikat:

— Między licznymi ofiarami na cele Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych znajdujemy takie, które zasługują na podkreślenie ze względu na ich wysokość lub specjalnie dużą wartość moralną. Do pierwszych zaliczyć należy ofiarę Banku Polskiego w wysokości 2 000 złotych, do drugich ofiary żołnierskie. Np. żołnierze pułku piechoty w **Brodnicy** przesyłają 51.74 zł., komenda garnizonu w Bydgoszczy 417,68 zł. z groszowych (dosłownie) składek szeregowych i wiele innych.

Mimo, iż Tydzień Szkoły Powszechnej formalnie został zakończony, ofiary płyną.

Swiadczy to o zmobilizowaniu aktywnego czynnika społecznego, tak cennego dla akcji budowy publicznych szkół powszechnych oraz akcji zaopatrywania ich w konieczne urządzenia szkolne, pomoce i środki naukowe.

Hiszpańską „bitwę nad Marną" zapowiada czerwony rząd hiszpański.

BBRCELONA. W związku z dekretem prezydenta Azany w sprawie przeniesienia stolicy czerwonej Hiszpanii z Walencji do Barcelony, odbywa się w szybkim tempie przenoszenie ministerstw, biur i całej administracji do stolicy katalońskiej.

Ministerstwa i urzędy będą rozlokowane w domach czynszowych i hotelach, jednakże rozplanowanie to trzymane będzie w tajemnicy.

Rząd Walencji oświadczył, że z nowej siedziby prowadzić będzie walkę przeciw powstańcom ze zdwojoną energią i przy pomocy wszelkich środków. Obecnie toczą się przygotowania do wielkiej, generalnej ofensywy, która według szumnych zapowiedzi będzie hiszpańską „bitwą nad Marną" i która według nich zakończy się sukcesem czerwonych milicyj.

Walka o miliony.

C. d. **Powieść** 53

(Przekład z francuskiego.)

Gospodarz czuł, jak go zimno przechodziło po skórze patrzał z przerażeniem na nieznajomego młodzieńca.

— Czy kto odwiedzał te panie, w czasie ich pobytu w domu pana? — zapytał.

— Nie panie.

— Czy pani Urszula pisywała do kogo?

— Sądzę, że nie, bo w jej pokoju nie było wcale przyborów do pisania. W dwa dni po wyjeździe panny Renaty, przybył ów prawdziwy czy fałszywy służący, po panią Urszulę.

— Którym pociągiem odjechali?

— O ósmej i pięć minut wieczorem.

— Kiedy przybywa ten pociąg do Paryża?

— Około jedenastej w nocy.

— Dziękuję panu serdecznie za poinformowanie mnie.

— Oby się to panu na co przydało!

— Zapewniam pana, przyda mi się! Kiedy odchodzi pociąg do Paryża.

— O godzinie pierwszej i 58 minut.

XXXII.

Pójdę teraz na dworzec, — rzekł Paweł Lanquier, gdzie się spodziewam nabyć niektórych objaśnień. Proszę, każ mi pan tymczasem przysposobić śniadanie.

— Bardzo dobrze, będzie ono gotowe w przeciągu pół godziny i pozostanie panu jeszcze dosyć czasu, do odjazdu pociągu, odpowiedział gospodarz.

Młody prawnik przyszedłszy na dworzec, udał się prosto do biura inspektora i temi słowy rozpoczął rozmowę.

— Przychodzę z wielką prośbą do pana.

— Służę panu — rzekł uprzejmie inspektor.

— Czy pan sobie przypominasz, że przed sześciu dniami pewna pani, która mieszkała niejaki czas w hotelu przy dworcu, zwichnąwszy na ślizgawicy nogę, została zaniesiona do wagonu przez jakiegoś człowieka, który najął dla niej osobny wagon i zapłacił naprzód za całą drogę z Maison Rouge do Paryża?

— O tak panie, pamiętam to bardzo dokładnie. Wydałem sam bilety, obrałem wagon i oznaczyłem wyrazem: zarezerwowany.

— Czy sobie pan przypominasz, jak wyglądał ów człowiek, który towarzyszył tej pani?

— przypominam sobie bardzo dobrze. Miał powierzchowność kamerdynera ze znakomitego domu. Miał nieco cudzoziemską wymowę, i obchodził się z tą panią z wielką troskliwością.

— Czy mógłbyś mi oznaczyć numer tego pociągu, którym odjechali?

— I to jest dość łatwem. O ile wiem, było to dnia 25 bieżącego miesiąca,

Inspektor rozłożył tękę, w której się rozmaite papiery znajdowały, przejrzał z nich niektóre i rzekł.

— Tak dnia 24 o godzinie ósmej, minut pięć, pani o którą się pan dowiadujesz, wsiadła ze swym służącym do pociągu omnibusowego nr. 40 do 58.

— Paweł zanotował sobie te obiedwie liczby, potem badał dalej. Czy mógłbyś mi pan także powiedzieć numer wagonu?

— Nie panie, ale tego możesz się pan dowiedzieć w Paryżu, czy życzyłbyś sobie pan jeszcze co więcej wiedzieć?

— Lękam się, że panu zbyt wiele czasu zabieram.

— O, bynajmniej, pytaj pan, co się panu podoba.

— Czy pan nie słyszałeś pogłoski o jakiej zbrodni, która w owej nocy d. 24 bm. popełniona została na kolei w drodze pomiędzy Maison Rouge a Paryżem?

—Zbrodni? — zawołał inspektor, patrząc z największem podziwieniem pytającego.

— Jest to tylko domysłem, mój panie.

Nie słyszałem o niczem; i nie mogło też zajść nic takiego, bo skoro stanie się jaki nadzwyczajny wypadek, uwiadamiają nas na całej linii telegramami.

— Czy służącego, któremu pan wydałeś bilety, widywano już dawniej w Maison Rouge?

— Sądzę, że nie.

— Czy pana nie uderzało co u tego człowieka?

— Nic, prócz jego cudzoziemskiej wymowy.

— Jakaż to była wymowa?

— Jakby należał do jakiego północnego narodu.

Więcej nie mógł się niczego dopytać młody prawnik. Pożegnał więc uprzejmie inspektora i powrócił na śniadanie do hotelu.

— No jakże? — zapytał gospodarz, czy się pan dowiedziałeś czego bliższego?

— Nie dowiedziałem się nic ważnego, ale z czasem i cierpliwością spodziewam się, że zdołam rozwiązać tę zagadkę.

Syn Paskala Lanquier, czuł gorzkie zadowolenie, w dążeniu do zamierzonego sobie celu. Jego miłość do Renaty była, co prawda, głównym powodem do tego, leoz zajmowała go także chęć wyjaśnienia tych niepojętych i tajemniczych zagadek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 3 listopada 1937 r.

Sroda	Huberta
Czwartek	Karola Boromeusza
Piątek	Elżbiety męcz.

Słońca: wschód o godz. 6.22 zachód o godz. 15.59

11 listopada świętem państwowym.

Wobec zastosowania ustawy o święcie państwowym w dniu odzyskania niepodległości t.j. 11 listopada, obowiązywać będzie w roku bieżącym po raz pierwszy przymus całodziennego zamknięcia sklepów i przedsiębiorstw na terenie całego kraju. W stolicy udekorowane będą wszystkie gmachy urzędów i wywieszone portrety dostojników państwowych, a jednocześnie przewidziana jest iluminacja gmachów, placów i pomników.

Komunikat Banku Polskiego.

Począwszy od 1 października 1937 r. Bank Polski puszcza w obieg bilet bankowy 100 złotowy, opatrzony podpisem Naczelnego Dyrektora Banku Polskiego Dr. Leona Barańskiego, oraz datą 9. listopada 1934 r.

Poza tym szczegółem, nowe bilety nie różnią się niczym od znajdujących się obecnie w obiegu biletów 100 zł, II emisji z datą 2 czerwca 1932 r.

Z miasta i powiatu.

Chrystusowi Królowi w hołdzie.

Nowe Miasto. Ostatnia niedziela minęła w naszym mieście pod znakiem Swięta Chrystusa Króla. Prawie na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych.

O godz. 10-tej zgromadziły się na placu św. Tomasza organizacje i delegacje miejscowych stowarzyszeń ze sztandarami; stąd przy dźwiękach muzyki uczczono pochodem do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przen. Sakramentu. Podniosłe kazanie wygłosił ks. wikary Achtabowski.

Po południu, po nieszporach i nabożeństwie różańcowym, odbyła się na sali Hotelu Centralnego uroczysta akademia, którą zagaił prezes paraf. Akcji katolickiej p. B. Gęstwicki. Bardzo treściwy referat o znaczeniu idei drogi chrześcijańskiej wygłosił p. Niemir. Program akademii upiększyły udatne deklamacje, oraz pieśni w wykonaniu chóru kościelnego św. Cecylii. Potężnym hymnem „My chcemy Boga“ zakończono podniosłą i piękną akademię ku czci Chrystusa Króla.

„Dzień Zaduszny.“

Nowe Miasto. W przeddzień święta umarłych cmentarz nowomiejski, zdobny w biel chryzantem, zajaśniał wieczorem łuną świateł. Dorocznym zwyczajem tłumy parafian nowomiejskich podążyły w dniu tym na cmentarz, by uczcić swych drogich zmarłych i wysłuchać kazania, które w tym roku wygłosił ks. proboszcz dr. Pryba.

W dniu wczorajszym, jako właściwym Dniu Zadusznym odbyła się w kaplicy cmentarnej żałobna msza św., poczym w procesji po cmentarzu kapłan dokonał święcenia grobów.

Podziękowanie.

Na półkolonię ofiarowali: pp. Rosiński, Pacółtowo 50 kg kartofli, Modrow, Gwiździny 25o kg kartofli, Graduszewska, Nawra 100 kg kartofli, Suchocka w miejscu 1 koszyk jabłek, Kujawska w miejscu 1 kg jabłek i 10 kalafiorów, Gruszczyńska 5 kg. rabarberu, Sperling w m. 10 kg. rabarberu i 2o pęczków marchwi, Regelowa, Kurzętnik 50 kg. kartofli i 5 kg. marchwi, Swinirska Maria w m. 1 koszyk fasoli, Schneider, Bratian 25 kg. mąki pszennej, Lorkowa w m. 12,5 kg. jabłek, Graduszewski Tylice 100 kg. kartofli, Schubringowa w m. 100 kg. mąki żytniej i 25 kg. kaszy jęczm., Rostowa w m. 92 śledzi, Dejczer Gwiździny 25o kg. kartofli, Krasiński, mleczarnia w m. 1o l. mleka, Lewalski Julian w m. 12,5 kg. grochu.

Za ofiarowane naturalia składam wyżej wymienionym ofiarodawcom w imieniu Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży staropolskie Bóg zapłać.

Prezes Komitetu (—) Wachowiak, burmistrz.

Zgłaszanie się kandydatów do obozów szybowcowych na rok 1938.

Powiatowa Komenda P.W. podaje do wiadomości, że w okresie letnim 1938 zostaną uruchomione przez Min. Komunikacji dwa turnusy obozów szybowcowych w Ustianowej. Do obozów przyjmowani będą kandydaci którzy odpowiadają następującym warunkom:

1. Narodowość Polska,
2. Wiek przedpoborowy, ukończone lat 17 a nie przekroczone lat 20 do dnia I. VI. 1938 r.
3. Badani w Instytucie badań lotniczo-lekarskich otrzymają kwalifikacje zdolny na pilota.
4. Ukończone do dnia 20, VI. 1938 r. P. W. ogólno I-stopnia.
5. Zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów potwierdzone przez władze administracyjne na wstąpienie do obozu szybowcowego i na wstąpienie bezpośrednio po ukończeniu obozu z wynikiem pomyślnym do obozu P.W. lotniczego.
6. Kandydaci bez cenzusu posiadać muszą minimum 7 oddziałów szkoły powszechnej.
7. Swiadectwo moralności muszą posiadać kandydaci którzy nie chodzą do szkoły.
8. Lojalność względem Państwa Polskiego
9. Krótki życiorys napisany własnoręcznie w którym należy podać imię i nazwisko, dzień i miesiąc i rok urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki, wyznanie, zawód i miejsce zamieszkania z dokładnym adresem.

Zaznaczam, że do obozów szybowcowych mogą się zgłaszać również wszyscy ci którzy z jakichkolwiek powodów nie zostali powołani do obozów w roku bieżącym, a którzy odpowiadają jeszcze wymaganym warunkom, jak również i ci którzy w roku bieżącym uzyskali w obozie kat. „A“ pilota szybowcowego i ukończyli obóz z wynikiem pomyślnym.

Zgłoszenia kierować w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 listopada 1937 roku do Powiatowej Komendy P.W. w Nowym Mieście Lub. ul. Jagielońska 9.

Do zgłoszeń dołączyć życiorys, zezwolenie rodziców i świadectwo lekarskie badań wstępnych.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. R. 1914|19 koło Nowemiasto.

Podaje członkom do wiadomości, że w niedzielę dn. 7. listopada o godz. 13-ej odbędzie się w hotelu Centralnym miesięczne zebranie Koła. Wobec bardzo ważnych spraw dotyczących Koła, jak i nader ważnych okólników ostatnio nadesłanych, wreszcie pilnej sprawy obchodu Swięta Niepodległości w dniu 11. b. m. obecność wszystkich członków jest konieczna i obowiązkowa.

Delegat Powiatowy.

Konferencja Rodzicielska w Gimnazjum Miejskim w Lubawie.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że w dniach 4 i 5 listopada (we czwartek i piątek) o godzinie 13-ej udzielane będą Rodzicom i Opiekunom informacje o sprawowaniu się i postępach w nauce uczennic i uczniów; — we czwartek dla miejscowych i w piątek dla dojeżdżających.

Podziękowanie.

Firmie Bartoszewicz i Kubica składa Komitet Opieki nad dziećmi i młodzieżą serdeczne podziękowanie za podarowane drzewo.

Zarząd

Baczność Pszczelarze!

Lubawa. Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na Lubawę i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 7 listopada 1937 r. o godz. 14-ej w lokalu p. Łukaszewskiego Lubawa, Rynek. Ze względu na bardzo ważne sprawy, jak sprawa cukru ulgowego oraz przystąpienie Towarzystwa do Związku prenumeraty „Pasieki Pomorskiej“ uprasza się o konieczne przybycie wszystkich członków i zainteresowanych.

Od przybycia ilości członków zależyć będzie również dalsze istnienie Towarzystwa.

Zarząd.

Z dalszych stron.

Przez dziurkę od klucza złodzieje uśpili lekarza chloroformem.

STAROGARD. Do mieszkania lekarza powiatowego dr. Gąszkowskiego w Starogardzie zakradli się w nocy złodzieje.

W pokoju ordynacyjnym dobrali się do szafki z lekarstwami, skąd wzięli chloroform i przez dziurkę od klucza, rozpylili go w sąsiedniej sypialni, gdzie spał lekarz. Następnie weszli do sypialni, zarzucając śpiącemu na twarz chusteczkę z chloroformem.

Po tych przygotowaniach złodzieje splądrowali mieszkanie, zabierając kasetkę stalową z 315 zł. książeczkę oszczędnościową i szereg drobnych przedmiotów. Rozbitą kasetkę i książeczkę oszczędnościową złodzieje porzucili przed domem.

Delegacja 400 Kaszubów wybiera się do P. Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza

Gdynia. W związku z nadaniem Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego miasta Wejherowa w dniu 17 ub. m., Kaszubi postanowili wyłonić delegację z całego powiatu morskiego w liczbie 400 osób, która uda się do Warszawy, aby ofiarować P. Marszałkowi nadany Mu dyplom obywatelstwa honorowego. Kaszubi wyjadą w strojach regionalnych, a ponadto ze wszystkich ośrodków przymorskich zabiorą dla Marszałka dary ziemi nadmorskiej.

Niezależnie od tego delegacja ma zabrać pięknie wykonany album z fotografij, ilustrujących obchód wręczenia Baonowi Morskiemu broni i sztandaru, który będzie ofiarowany p. ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu. Taki sam album ma być ofiarowany również p. wojewodzie pomorskiemu, min. Raczkiewiczowi.

Zastrzelił żonę mąż, zakochany w służącej.

Przemyśl. W Dobromilu koło Przemyśla, rozegrała się potworna zbrodnia.

Majster rzeźnicki Józef Wójcik zastrzelił z rewolweru żonę Bronisławę, matkę swych trojga dorastających dzieci.

Wójcik przed kilku laty nawiązał bliższe stosunki ze służącą. Zona Wójcika wiedziała o tym, lecz aby uniknąć skandalu cierpliwie znosiła wybryki męża.

Wreszcie postanowiła skończyć z tym wszystkim i wypowiedziała pracę służącej, powiadamiając męża o swej decyzji.

Gdy Wójcik umówił się ze służącą na spotkanie za miastem, zamiast niej przybyła na miejsce jego żona Bronisława.

Małżonkowie wszczęli kłótnię, podczas której Wójcik wyjął rewolwer i celnym strzałem położył żonę trupem na miejscu.

Po zabójstwie Wójcik wrócił do domu, powiedział dzieciom o zbrodni i pozostawiwszy im 100 zł na pogrzeb matki, pobiegł na posterunek, gdzie złożył zeznanie.

Zabójcę aresztowano i odesłano do dyspozycji sędziego śledczego w Przemyślu.

Zbrodnia wywarła w Dobromilu wstrząsające wrażenie.

Sp. Wójcikowa znana była jako spokojna, oddana dzieciom oraz pracy w sklepie wędliniarskim, matka i gospodyni.

Tragiczny skok z tramwaju.
Wstrząsająca śmierć młodej kobiety.

Katowice. Wstrząsający wypadek wydarzył się w Rożdzieniu—Szopienicach, którego ofiarą padła młoda mężatka Janina Körtowa z Będzina (ul. Małachowskiego 37).

Körtowa, jadąc tramwajem z Będzina do Małej Dąbrówki, zamierzała wysiąść przy ul. Hallera w Małej Dąbrówce. Kiedy spostrzegła, że przejechała ten przystanek, postanowiła wyskoczyć na ul. Rożdzieńskiej.

Skok był fatalny. Pasażerka dostała się między wóz motorowy a przyczepny i koła wlokły nieszczęśliwą kobietę na przestrzeni około stu metrów.

Na krzyk pasażerów zatrzymano wóz, lecz było już za późno. Spod przyczepnego wozu wydobyto zmasakrowane w okropny sposób sposób zwłoki młodej kobiety.

W pierwszej chwili nie zdołano stwierdzić tożsamości ofiary lekkomyślności, dopiero nazajutrz zjawił się mąż denatki Alfred Kört z Będzina, który zaniepokojony całonocną nieobecnością żony w domu, doniósł policji o tajemniczym zniknięciu żony. Tu dowiedział się o wypadku, jaki wydarzył się dnia poprzedniego w Szopienicach i udał się natychmiast do kostnicy szpitala gminnego w Rożdzieniu, gdzie ku swej nieopisanej rozpaczy zidentyfikował zwłoki swej żony.

Komunikaty T. R. P.

Przedawnione składki na rzecz Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie.
Ważny komunikat rolniczy!

W ostatnim tygodniu do Centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i do biur powiatowych wszystkich powiatów zgłasza się bardzo duża ilość rolników, którzy otrzymali bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu masowe upomnienia i zawezwania do zapłaty zaległych opłat na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931 i to wraz z odsetkami. Ze zbadanych przez P. T. R. szeregu wypadków wynika, iż w przeważającej ich liczbie nastąpiło przedawnienie ustawowe i należności te nie mogą być obecnie egzekwowane.

W związku z tym zainteresowani rolnicy powinni zgłosić się jak najrychlej do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów celem zbadania każdego wypadku i ew. sporządzenia odnośnych sprzeciwów

P. T. R. zaleca zainteresowanym nie zgłaszać się bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż wnoszone sprzeciwy w tej sprawie muszą mieć specjalną formę prawną.

Zakupy przez wojsko.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe zwraca uwagę Kółkom Rolniczym na możliwość zbytu produktów rolnych dla wojska.

Rolnicy powinni bezwzględnie zaopatrywać wojsko bezpośrednio, gdyż tylko w ten sposób uniknie się niepotrzebnego pośrednictwa.

Dla zainteresowanych bliższe szczegóły w T. R. P.

Komunikat (zakupienie melasy).

Wobec klęski braku paszy, wywołanej przez niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie wiosennym i letnim bież. roku, zachodzi konieczność większego niż zwykle zapotrzebowania rolnictwa w paszę produkcji przemysłu cukrowniczego.

W związku z powyższym winni rolnicy, którzy reflektują na zakup melasy zgłosić swoje zapotrzebowanie do biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w terminie do dnia 15 listopada 1937 r.

T. R. P. zaznacza, że cukrownie dostarczać będą melasę poza plantatorami, tylko tym rolnikom (wzgl. Kółkom Rolniczym) które w tym terminie zgłoszą swoje zapotrzebowanie.

Prosimy więc o spieszne rozważenie powyższej sprawy na zebraniach Kółek Rolniczych i o zgłoszenie swojego zapotrzebowania na melasę w podanym terminie, gdyż później nie będzie możliwości otrzymać melasę z cukrowni.

Wypożyczanie książek z działu wiejskiego.

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu dostarczyła do Pow. Centrali Bibliotecznej komplety książek z działu wiejskiego.

Komplety biblioteczne obsługiwały będą w tym roku następujące miejscowości: Lekarty. Jamielnik, Wonna, Rumiènica, Omule, Wałdyki, Gryźliny, Wielkie Bałówki i Szczepankowo.

Książki są do wypożyczenia u miejscowych kierowników szkół powszechnych bezpłatnie.

Zachęcamy członków Kółek Rolniczych o jaknajszersze wykorzystanie książek w czasie obecnych długich wieczorów.

Walne zebranie Włościańskich Kół Hodowców Owiec.

Pomorski Związek Włościańskich Kół Hodowców Owiec w Kościerzynie podaje do wiadomości, że w myśl obowiązującego statutu zostaną przeprowadzone we wszystkich oddziałach Związku na terenie Województwa Pomorskiego doroczne walne zebrania.

Porządek obrad w poszczególnych Kołach hodowlanych obejmie lokalne sprawy organizacyjne oraz praktyczne referaty z dziedziny hodowli owiec na tematy:

1. Znaczenie hodowli owiec w Polsce.
2. Zywienie i pielęgnowanie owiec.
3. Organizacja hodowli owiec.
4. Organizacja zbytu produktów owczych.

Zebrania odbędą się z udziałem przedstawicieli Pomorskiej Izby Rolniczej.

w dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 10 w Zwiniarzu
w dniu 16 listopada 1937 r. o godz. 14 w Rożentalu

W zebraniach tych powinni bezwzględnie wziąć udział wszyscy członkowie Kół, jak również rolnicy, którzy są hodowcami owiec względnie tą gałęzią produkcji się interesują, nietylko z podanych miejscowości, lecz i sąsiednich.

Gratulacje sojusznicze[j] Rumunii.

BUKARESZT. Z okazji 5-ej rocznicy objęcia przez min. Becka teki spraw zagranicznych, min. Antonescu wysłał pod adresem min. Becka depeszę następującej treści:

W chwili, gdy mija lat 5 od objęcia przez Pana kierownictwa spraw zagranicznych, w którym to czasie dokonał Pan dzieła konstruktywnego i trwałego, pragnę wyrazić Panu, Panie Ministrze i kochany przyjacielu, najszczersze życzenia, aby dalsze sukcesy uwieńczyły Pańską działalność, która zawsze służyła sprawie pokoju europejskiego i przyjaźni polsko-rumuńskiej“.

Depesze gratulacyjne wystosowali nadto do min. Becka liczni politycy rumuńscy.

Przeszło 15 i pół milj. żydów na świecie.

39 tom „Rocznika Żydostwa Amerykańskiego" za rok 1937/38 wydany przez komitet żydowsko-amerykański zawiera zestawienie statystyczne o liczbie żydów na całym świecie oparte na najświeższych danych. Ogólna liczba żydów na całym świecie szacowana jest na 15 miljonów 525 tysięcy.

Z tej liczby 7.620.000 żydów mieszka w krajach Europy środkowej i wschodniej: Polska, Litwa, Łotwa, Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Rosja.

W Ameryce Północnej przebywa 4.400.000 żydów.

W Palestynie i w krajach sąsiednich — Arabii, Iraku i Syrii przebywa 503.000 żydów. Blisko 450.000 żydów mieszka w krajach arabskich Afryki Północnej (Tanger, Maroko, Algier, Tunis, Libia i Egipt).

Z pośród 15.524.000 żydów mieszka w Europie 9.390.000 (60,4 proc.) w Afryce 593.000 (3,82 proc.), Azji 774.000 (,99 proc.) w Australii 26.900 (0,17 proc.) zaś w Ameryce 4,739.000 (30.53 proc.).

Zawisł na szubienicy krwawy bandyta Kosiński.

Bandytę Romana Kosińskiego stracono w ub. czwartek na szubienicy.

Kosiński z bratem swej przyjaciółki, 18 letnim Zdzisławem Wąsiakowskim, dokonał dn. 4 marca br. krwawego napadu rabunkowego na mieszkanie właściciela sklepu w Warszawie przy ul. Hrubieszowskiej, Józefa Choińskiego.

Bandyci zamordowali żonę sklepikarza, Walerię i służącą Stanisławę Bulakównę. Choiński ciężko ranny, cudem uniknął śmierci, udając martwego.

Wąsiakowskiego skazano na bezterminowe więzienie. Kosiński we wszystkich instancjach sądowych otrzymał wyrok śmierci. P. Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ułaskawienie.

W ub. czwartek o godz. 10.18 wiecz. — wyrok wykonano.

Jak złodziej prestidigitator okradł łódzkiego jubilera.

Brylanty wartości 60.000 zł. znikły wraz ze złodziejem.

Łódź. W Łodzi wykryto nową aferę. We wtorek wieczorem do władz śledczych zgłosił się kupiec, handlujący drogiemi kamieniami, Buchbinder (zam. pl. Wolności 2) i doniósł, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

Przed kilku dniami zjawił się na bruku łódzkim elegancki mężczyzna, o którym rozeszły się wśród jubilerów wieści, że ma zamiar kupić kilka większych brylantów.

Nieznajomy wynajął pokój przy ul. Sienkiewicza 13 i Buchbinder postanowił skorzystać z okazji i zrobić z nim interes.

Tranzakcja miała się dokonać w pokoju zajętym przez nieznajomego. Zjawił się tam Buchbinder z kilkunastu brylantami, wartości 60.000 zł.

Podczas oglądania brylantów rozległ się dzwonek u drzwi. Nieznajomy zgarnął ze stołu drogie kamienie i wsunął je do szuflady biurka poczem wyszedł do przedpokoju, by otworzyć dzwoniącemu. Buchbinder zaintrygowany przedłużającą się nieobecnością „klienta", zajrzał do biurka i z przerażeniem skonstatował, że szuflada jest pusta. Okazało się, że sprytny oszust ze zdumiewającą zręcznością zainscenizował „tranzakcję", podczas której zręcznym manewrem brylanty zamiast do szuflady, przesypał do swej kieszeni.

Za oszustem rozpisano listy gończe.

Projekt ustawy o usuwaniu nieczystości.

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano projekt ustawy, nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-go marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych powierzyło gminom pieczę nad usuwaniem nieczystości tak płynnych jak i stałych (śmieci, odpadków). Dla umożliwienia gminom należytego wywiązania się z nałożonego obowiązku, rozporządzenie zapewniło zarazem gminom prawo wyłączności na budowę i eksploatację sieci kanalizacyjnej. Dzięki temu uprawnieniu gminy mogą wykładać potrzebne kapitały na inwestycje kanalizacyjne, mają bowiem zapewnioną amortyzację zainwestowanych kapitałów w opłatach właścicieli nieruchomości.

Sposób zbierania i usuwania śmieci w miastach jest dotychczas nader niehigieniczny.

Racjonalne usuwanie śmieci t. zw. sposobem bezpylnym wymaga poważnych nakładów pieniężnych na odpowiedni tabor i zakładów ostatecznego usuwania śmieci (spalarnia, zakłady fermentacyjne, utylizacyjne i t. p.) i tylko przy powszechnym z niego korzystaniu w gminie wytrzymuje kalkulację i jest możliwe do wprowadzenia. Takiego usuwania śmieci może podjąć się gmina, o ile stworzy się ku temu odpowiednie warunki prawne. Warunki te zapewnia projektowana ustawa, dając gminom prawo nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązku korzystania za opłatą z urządzeń gminnych do usuwania śmieci.

Projektowana ustawa stwarza zatem warunki dla zorganizowania racjonalnego usuwania śmieci przez te gminy, w których to zagadnienie dojrzało i wymaga rozwiązania, bez żadnych jednak nowych obciążeń zarówno gminy, jak i jej mieszkańców.

Dziki człowiek sieje postrach w Puszczy Kampinoskiej.

W okolicy puszczy Kampinoskiej, położonej o kilkanaście kilometrów od Warszawy, rozeszły się pogłoski, iż grasuje tam potwór, będący napół człowiekiem, napół zwierzęciem.

Oto wieśniaczki zbierające w lesie chróst, wpadły na ślad dzikiego człowieka. Ktoś rozrzucał pozostawione na kilka minut bez dozoru kupki chróstu. To znowu małe dzieci przybiegały do matek z płaczem, skarżąc się, że widziały potwora. Znaleziono też zbitą sarnę z raną na głowie, pochodzącą od uderzenia drągiem. Między wieśniakami rozeszły się wieści, że „w lesie straszy".

Ostatnio zaszedł wypadek, który wstrząsnął całą okolicą. Mianowicie dwie gospodynie wiejskie, Helena Kruk i Anna Kędziorek poszły do lasu. Gdy przedzierały się przez zarośla, nagle do uszu ich doszedł jakiś przeraźliwy krzyk. Obejrzały się. Na dębie siedział półnagi mężczyzna. Kobiety przerażone opowiedziały o tem we wsi, i chłopi postanowili urządzić wyprawę na leśnego człowieka.

Otoczono miejsce, które miało być siedzibą dzikusa. Znaleziono go w chwili, gdy spał. Obok niego leżała olbrzymia maczuga, nabijana kamieniami. Wieśniacy podeszli cicho do śpiącego i zarzucili mu na głowę worek. „Tarzan" począł się szamotać. W pewnym momencie potężnem uderzeniem pięści powalił jednego z napastników, zerwał z głowy worek i począł uciekać. Nie zdołano go już schwytać. We wsi panuje wielkie zaniepokojenie.

Tragiczny błąd lekarza.

BIAŁOGROD. Z Novi Sad w Jugosławii donoszą, że wszczęto tam dochodzenie przeciwko chirurgowi dr. Jakowlewiczowi za popełnienie tragicznego błędu. Dr. Jakowlewicz, mając dokonać zabiegu chirurgicznego, omylił się co do osoby pacjenta i dokonał operacji jamy brzusznej u chorego, cierpiącego na całkiem inną chorobę. W toku operacji chirurg spostrzegł swą omyłkę i natychmiast zamknął ranę, bandażując chorego, poczem pośpiesznie rozpoczął operować właściwego chorego, lecz niestety interwencja była spóźniona i chory zmarł.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 4. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Wędrówki muzyczne — aud. dla młodzieży
17.00 Arrasy Zygmunta Augusta — odczyt
17.15 Serenady i tańce
17.25 Opowieści wschodu walc — płyty
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej
19.00 Słuchowisko pt. Wschodnia baśń o miłości
19.35 Recital śpiewaczy
20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R i solistki
21.00 Muzyka taneczna w wyk Małej Orkiestry
21.45 Nowy Akademik — Kornel Makuszyński — szkic lcteracki
22.00 Koncert kameralny

Warszawa — piątek 5 XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Bajki indyjskie aud. muz.-słowna dla dzieci
16.20 Koncert ork. mandolinistów z Katowic
17.00 Czy praca pani domu może być zawodem pog.
17.15 Arje i pieśni
18.10 Marsze charakterystyczne — płyty
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Komedja „Syn Marnotrawny" w Teatrze wyobr.
19.40 Polska twórczość chóralna I audycja
21.00 Koncert symfoniczny z sali Filharm. Warsz.

Toruń — czwartek 4. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Utwory fortepianowe — płyty
13.00 Żywienie cieląt — pogadanka rolnicza
13.10 Dla Każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
14.10 Piosenki
18.10 Program na jutro
18.15 Morski przegląd gospodarczy
18.25 Marsze — płyty
18.40 Wiadomości sportowe z Pomorza
18.45 Lekcja języka polskiego z Katowic
23.00 Tańczymy — płyty

Toruń — piątek 5. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Z utworów Antoniego Dworżaka — płyty
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Koncert solistów
18.40 Jak się ubrać — odczyt
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 2. XI.	Bydgoszcz, 2. XI
Żyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszenica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Za tak liczne dowody współczucia, kwiaty i wieńce, oraz oddanie ostatniej przysługi, z powodu zgonu naszego najukochańszego synka i braciszka

ś. p.

Stasieńka

składamy na tej drodze, wszystkim Krewnym i Znajomym, serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina St. Lendzionów

Nowe Miasto Lub., w listopadzie 1937.

PRZETARG

na dzierżawę obwodu rybackiego

jeziora Osetno

w myśl art. 31 ust. 0 rybołóstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 367) zmien. art. 67 rozporz. Prez. R. P. z dnia 28 grudnia 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 110 poz. 967), odbędzie się

we wtorek, dnia 16 listopada 1937 r. o godz. 3-ej po południu w lokalu leśnictwa Wardęgowo.

Bliższych warunków dzierżawy udziela Państwowe Leśnictwo Wardęgowo każdej soboty i środy od godz. 9-tej do 12-tej.

Zarząd Spółki Rybackiej

Marszałkowski Bernard, przewodniczący.

Złóż ofiarę na F. O. N.